



Opublikowane na: Mława (mlawa.pl)

Autor: Urszula Adamczyk

Tadeusz Stabach - pełen kolorytu bluesowy badacz codzienności

Publikowane od
21.05.2023 10:00:05



Z laureatem tytułu M?awianin Roku 2022, prezesem stowarzyszenia M?awa – Miasto Zabytkowe, Tadeuszem Stabachem, rozmawia Magdalena Grzywacz.

Otrzyma?e? nominacj?, a nast?pnie, decyzj? kapitu?y, zosta?e? uhonorowany tytu?em M?awianina Roku 2022. Co to dla Ciebie znaczy?

Nagroda jest wyj?tkowa. Ju? to, jak zacni m?awianie zostali ni? wcze?niej uhonorowani, ?wiadczy o jej presti?u. Przyznania tytu?u nie traktuj? jednostkowo. Jestem cz?onkiem grupy ludzi kochaj?cych nasze miasto, cz?onkiem stowarzyszenia M?awa – Miasto Zabytkowe i odbieram to jako wyró?nienie ca?ej naszej grupy, ca?ego stowarzyszenia. I my?li?, ?e tylko dlatego, i? jestem prezesem przez wybór kolegów, bardzo ?askawy, sp?yn?? na mnie ten splendor.

Jeste? wspó?twórc? stowarzyszenia. Jaka jest jego geneza, jak to wszystko si? zacz??o?

Pocz?tki to by? lipiec 2012 roku. Czyli rok ubieg?y, ten, za który otrzyma?em nagrod?, by? rokiem jubileuszowym – ?wi?towali?my 10-lecie. W 2012 Robert Zaborowski za?o?y? stron? i szuka? ludzi, którzy podobn?, historyczn? pasj? chcieliby si? podzieli? z innymi. Praktycznie nast?pnego dnia spotkali?my si? w czwórk?, czyli Robert Zaborowski, moja skromna osoba, Jarek Janiszewski i Zbyszek Grzemski. I wci?? jakby stanowimy trzon tej grupy, trwamy do dzisiaj. W ro?nych okresach do??czali do nas ró?ni koledzy. Ma??onki nasze i partnerki wspieraj? nas mocno i dzi?ki nim jest nas dwa razy wi?cej w dzia?aniach. Ka?dy ma jak?? rol?, zadania, wynikaj?ce z predyspozycji i pasji, upodoba?. Nie tylko tych historycznych. S? to np. rzeczy organizacyjne, techniczne – ka?dy z nas dorzuca swoj? dzia?k? do wspólnej sprawy.

A ty, gdyby? mia? stworzy? swój krótki biogram, jakby? si? scharakteryzowa??

Bardzo lubi? przegl?da? kroniki, stare gazety, poznawa? prawdziwe ?ycie naszej starej M?awy. To zwyk?e rzeczy, które si? zdarzaj? ka?dego dnia: wypadek, kto? si? pok?óci?, co? si? zadzia?o, kto? dosta? nowe stanowisko. Ostatnio czyta?em o m?odej, ?ydowskiej rodzinie, która przyjecha?a do M?awy zaraz po studiach. Przybyli do nas z ?odzi z pierwszym aparatem rentgenowskim do z?bów. Szkoda, ?e nie doczeka? si? ich s?ynny kupiec Baburin, który kilka lat wcze?niej musia? si? wynie?? z M?awy, w?a?nie ze wzgl?du na uci??liwy ból z?bów. By? zmuszony szuka? pomocy u siebie, w Rosji. Historie s? przeró?ne, przedziwne, a ka?da z nich ?wiadczy o tym, jak nasze miasto funkcjonowa?o. I to jest w?a?nie ta dzia?ka, która mnie najbardziej interesuje.

Czyli mo?na by ci? nazwa? badaczem ?ycia codziennego M?awy.

Bo to ?ycie codzienne przynosi tyle informacji. To jest tak, jak ze zdj?ciem. Jeden spojrz? na fotografi? i powie: par? osób stoi – na tym koniec. A ja spojrz? na zdj?cie i czasami przez godzin? mog? opowiada?, co si? na tam dzieje. Ka?de zdj?cie to d?u?sza historia, tylko trzeba umie? patrze?.

Jeste? te? kolekcjonerem?

Koledzy zajmuj? si? materialnym zbieraniem pocztówek i zdj???. Ja mam zbiór w wersji cyfrowej.

Ale na pewno jeste? przewodnikiem po M?awie. Co lubisz ludziom pokazywa? w naszym mie?cie?

Coraz mniej jest rzeczy do pokazywania, ale w tym co jest, co pozosta?o, jest te? wiele historii i opowiada?. Zdarza nam si? dotrze? do zdj?? bezpo?rednio zwi?zanych z lud?mi, którzy nas odwiedzaj?. Okres pandemii troch? to spowolni?, ale wci?? przybywaj? do nas osoby, które chc? odkry? historie swoich rodzin. Ubieg?y rok te? by? ciekawy. Przyjecha?a pani ze Stanów Zjednoczonych, która szuka?a ?ladów swojego dziadka. Pani mieszka w muzycznie najbli?szym memu sercu miejscu – w Nashville w Tennessee. Oprawdzali?my te? du?? grup? Stowarzyszenia In?ynierów i Mechaników z Olsztyna. Przybyli do nas kilkoma samochodami zabytkowymi. Z Robertem Zaborowskim pokazywali?my im

m?awsk? lini? obrony i nasze miasto. M?aw? wcze?niej omijali, przeje?d?aj?c obwodnic?. Szokiem by?o dla nich to wszystko, co od nas us?yszeli. Czasami pomagam ludziom ogl?da? i poznawa? M?aw?, ale raczej nie ograniczam si? do samej historii. Bo historia to fakty i daty. Ja natomiast mówi? te? o tym wszystkim, o czym czytam – o spo?ecznym ?yciu M?awy.

Czy po takich spotkaniach z lud?mi z ca?ego ?wiata co? zostaje? Jakie? wi?zi przyja?ni? Mo?e z kim? pó?niej korespondujesz? Czy te ?lady, które ludzie w tobie zostawiaj?, a ty w nich, s? tak trwa?e, ?e szukacie si? wzajemnie i utrzymujecie kontakt?

Wielu z nich jest sta?ymi odbiorcami tego, co publikujemy na naszym fanpage'u. Po informacji o tym, ?e otrzyma?em tytu? M?awianina Roku 2022, posypa?y si? gratulacje. W jednym z komentarzy syn pani, która by?a w?a?nie w ubieg?ym roku, napisa?, ?e pierwszy raz zobaczy? swoj? mam? w takim stanie, ?e nie mog?a doko?czy? zwiedzania, bo by?a zbyt wzruszona. Opowiada?em jej, jak mog?o wygl?da? ?ycie jej dziadka w naszym mie?cie, gdzie móg? chodzi?, bywa?. Pokazywa?em zdj?cia archiwalne i te same miejsca obecnie. Emocje by?y tak du?e, ?e rozp?aka?a si?. Ale to nie by?y ?zy rozpaczy, tylko t?sknoty za miejscami jej przodków.

Wspomnia?e? te? o swojej drugiej pasji – o muzyce country. Wszyscy, którzy ci? znaj?, a nawet ci, którzy ci? nie znaj?, ale spotykaj? na ulicy cz?owieka w kapeluszach, wiedz?, ?e twoje serce bije w rytmie country. Czy masz jakie? muzyczne marzenia zwi?zane z M?aw?? Czy chcia?by? co? zrobi? tutaj fajnego muzycznie?

Pewnie, ?e mam marzenia. M?awa jest troch? muzycznym ugiem. Co prawda s? ró?ne imprezy, ale przez lata w tradycj? muzyczn? M?awy nie wesz?a muzyka country. Mówi? o swoich gustach, bo jeszcze mi si? chce, wci?? je?d?? na jakie? koncerty i festiwale i wiem, co gdzie si? dzieje. U nas dominuje prosta muzyka, której nazwy nie wypowiem, a która jest teraz wszechobecna. W moim odczuciu ona zuba?a nasz? wra?liwo??. Jako m?ody cz?owiek wychowywa?em si? na tradycyjnym rocku z Jimi Hendrixem, Santan?, Joplin, Deep Purple, Doors'ami, i pewnie, to wci?? we mnie jest. Potem przeszed?em na stron? bluesa, który jest pocz?tkiem wszystkiego. Blues to rytm serca, z którego inne gatunki wyewoluowa?y. A country – bo wiatr we w?osach, bo spokój i to, co si? z tym ??czy?o. W czasie dorastania, w tych pseudohipisowskich czasach polskich, w ogólnej szarzy?nie, ludzie z mojego nurtu zacz?li nosi? jakie? kolorowe ciuchy, ozdoby. My?i?, ?e we mnie co? z tego pozosta?o. ?ona si? ?mieje, ?e jak nikt ju? czego? by nie za?o?y?, bo jest w jakim? odwa?nym uk?adzie kolorystycznym, to mnie z pewno?ci? to si? spodoba. Mo?e to m?odo??, tamten czas sprawiaj?, ?e mam sentyment to takich sytuacji, kolorów, takiego zachowania.

Podsumowuj?c, mo?na powiedzie?, ?e sam tworzysz nasz lokalny koloryt. Jeste? ciekaw? cz??ci? M?awy – Miasta Zabytkowego, i na pewno M?awy – miasta z ciekaw? histori?. Dzi?kuj? bardzo za rozmow?.

Rozmawia?a Magdalena Grzywacz

Adres źródłowy: <https://mlawa.pl/artukul/tadeusz-stabach-pelen-kolorytu-bluesowy-badacz-codziennosci>